



Sygn. akt I CNP 9/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi J. J. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 11 stycznia 2010 r., wydanego w sprawie z powództwa J. J.

przeciwko G. Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 1 grudnia 2011 r.,

oddala skargę i zasądza od J. J. na rzecz G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 317 zł (trzystasiedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu skargowym.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy zasądził od G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz J. J. kwotę 4933,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2008 r. Sąd ten ustalił, że w dniu 17 sierpnia 2006 r. powód zawarł z Polską Telefonią Komórkową „C.” Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. aneks do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w salonie partner O. w W. W tym salonie, jednym z niewielu, była możliwość, nabycia telefonu Nokia 6280 za promocyjną cenę 1 zł z podatkiem VAT, pod warunkiem zawarcia aneksu do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Zamiar zakupu tego telefonu skłonił powoda do udania się do W. W imieniu Spółki C. działał, odpowiednio umocowany, przedstawiciel G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. Doszło do zawarcia umowy sprzedaży telefonu oraz wymienionego aneksu, z którym łączyła się, wyższa o 40 zł miesięcznie, odpłatność abonamentowa, uwzględniająca również opisane rozszerzenie zakresu usług. Obie umowy sporządzone zostały na tym samym dokumencie, podpisanym i oznaczonym pieczęcią przez przedstawiciela pozwanej, jako osoby upoważnionej przez Spółkę C. Powód otrzymał aparat telefoniczny wraz z kartą gwarancyjną oraz zobowiązał się do niewypowiadania umowy o świadczenie usług, utrzymania aktywnego numeru w sieci, niedokonywania zmian planu taryfowego oraz czasowych odłączeń. W razie niedotrzymania tych warunków zobowiązał się do zapłaty na rzecz Spółki C. opłaty specjalnej w wysokości 1584,91 zł. Z uwagi na niesprawność aparatu w zakresie funkcji wysyłania MMS i połączenia internetowego, na których szczególnie zależało powodowi, telefon był wielokrotnie przedmiotem napraw w autoryzowanych salonach Noki: w dniu 29 sierpnia 2006 r. w P., 21 grudnia 2006 r., 17 stycznia, 23 stycznia, 26 stycznia 2007 r. w G. oraz w dniu 5 marca 2007 r. w Z. W ramach tej ostatniej reklamacji telefon został przesłany do salonu O. w W. i nie został zwrócony. Z uwagi na potrzebę korzystania przez powoda z telefonu komórkowego, ponieważ wykonywał pracę kierowcy, zakupił używany

aparat Nokia 3110 za kwotę 500 zł. W lutym 2008 r., gdy uszkodzeniu uległ ten telefon powód odstąpił od umowy ze Spółką C., co wiązało się z obowiązkiem zapłaty opłaty specjalnej w wysokości 1584,91 zł. Jego powództwo skierowane przeciwko Spółce C. o zapłatę kwoty 440 zł, stanowiącej różnicę w wysokości opłaty abonamentowej za okres 11 miesięcy, zostało oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2008 r., wobec ustalenia, że ta Spółka nie była sprzedawcą wadliwego aparatu telefonicznego. Sąd Rejonowy uznał, że odpowiedzialność sprzedawcy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową wynika z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz.1176, dalej – u.s.w.s.k.). Zarzut pozwanej, że nie otrzymała ani pisma powoda ani aparatu telefonicznego nie stanowi argumentu za bezskutecznością odstąpienia przez powoda od umowy, zwłaszcza wobec niewykazania, że nie dotarły one do niej. Pozwana nie udzieliła powodowi jakiegokolwiek informacji o zakresie odpowiedzialności w razie niezgodności telefonu z umową, a jedynym dokumentem, który zawiera regulacje dotyczące kwestii reklamacyjnych był regulamin operatora usług telekomunikacyjnych, którego postanowienia powód mógł przyjąć za podstawę złożenia reklamacji w dowolnej jednostce organizacyjnej, pisemnie, ustnie lub emailem. Pozwana nie wywiązała się z obowiązku, przewidzianego art. 8 u.w.s.k., naprawy telefonu albo dostarczenia niewadliwego egzemplarza, a zatem ponosi, na podstawie art. 471 w związku z art. 355 § 2 k.c. odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda, która obejmuje kwotę 500 zł, wyłożoną na zakup telefonu 3110, wartość nowego aparatu Nokia 6280 w wysokości 1349 zł, wydatek dotyczący zapłaty na rzecz Spółki C. opłaty specjalnej 1584, 91 zł oraz sumę 1500 zł tytułem zadośćuczynienia za niematerialną krzywdę w postaci stresu, poniżenia, poczucia krzywdy, związanego z postępowaniem reklamacyjnym, które utrudniało mu życie.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanej Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu. Za nietrafne uznał przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powód skutecznie złożył reklamację, skoro skierował ją do innych podmiotów, niebędących sprzedawcą telefonu. Uprawnienia kupującego w razie

niezgodności towaru z umową określone zostały w art. 8 u.s.w.s.k., a art. 9 ust. 1 u.s.w.s.k. przewiduje, że traci on te uprawnienia, jeśli nie zawiadomi sprzedawcy o stwierdzeniu tej niezgodności w terminie dwóch miesięcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem. Powód nie złożył reklamacji sprzedawcy, ani nie zwrócił się do niego, stosownie do art. 3 ust. 4 u.s.w.s.k., o wyjaśnienie wątpliwości co do zasad reklamacji telefonu. Nie ma podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej za zgłoszone przez powoda szkody.

Powód złożył skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego, opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego, polegającego na błędnej wykładni art. 3 ust. 4 u.s.w.s.k. oraz art. 385 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, przewidziana w art. 424¹ § 1 i 2 k.p.c., jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który służy uzyskaniu odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu niezgodnego z prawem działania władzy publicznej. Taki jej charakter sprawia, że nie może przysługiwać od każdego wyroku, czy postanowienia. Utrwalone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., II BP 6/05, OSNP 2007/3-4/42; z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007/1/17; z dnia 24 czerwca 2010 r., IV CNP 114/09, niepubl.; z dnia 22 lipca 2010 r., I CNP 100/09, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2011 r., I BP 4/10, niepubl.). Za orzeczenie niezgodne z prawem może być uznane orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie, rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego stosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem musi mieć postać kwalifikowaną, elementarną i oczywistą, ponieważ tylko w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007/2/35; z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07, niepubl.; z dnia 13 marca 2010 r., III CNP 27/09, niepubl.; z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CNP 86/09, niepubl.; z dnia 3 grudnia 2010 r., I CNP 16/10, niepubl.). Wskazania również wymaga, że sądowi przysługuje swoboda decyzyjna, będąca istotnym elementem sędziowskiej niezawisłości, która związana jest z procesem ustalania właściwych przepisów, poddawaniem ich wykładni dla określenia normatywnej treści, dokonywaniem subsumcji do nich ustalonych faktów oraz określaniem skutków prawnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007/1/17; 12 grudnia 2008 r., II CNP 87/08, niepubl.; z dnia 2 lipca 2009 r., V CNP 61/09, niepubl. z dnia 2 grudnia 2010 r., I CNP 4/10, niepubl. z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 712/06, niepubl.; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK - A 2008/3/39). Podzielając przytoczone zapatrywania i odnosząc je do oceny podniesionych przez skarżącego zarzutów, stwierdzić należy, że zarzuty nie znajdują dostatecznego usprawiedliwienia. W obu instancjach Sądy odmiennie oceniły zasadność roszczenia powoda. Sąd pierwszej instancji uznał to roszczenie za uzasadnione, przyjmując, że pozwany posługiwał się niejednoznacznie sformułowanym wzorcem umowy, wbrew nakazowi przewidzianemu w art. 385 § 2 k.c. Jego postanowienia mogły być rozumiane również w ten sposób, że skoro w umowie nie zamieszczono informacji o zakresie odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność telefonu z umową, to powód mógł uznać, że zastosowanie i w tym względzie mają postanowienia regulaminu stosowanego przez operatora telekomunikacyjnego. Konsekwencją tego było przyjęcie, że reklamacja złożona w salonie O. w Z. odnosiła skutek względem sprzedawcy. Ponadto Sąd ten uznał, że pozwany nie wykazał, że nie otrzymał pism powoda i telefonu, a ograniczył się jedynie do zaprzeczenia. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie złożył sprzedawcy żądania reklamacyjnego. Nie mogło odnieść skutku żądanie kierowane do Spółki C., skoro sprzedawcą była pozwana. Jej odpowiedzialność za niezgodność telefonu z umową wynika z art. 8 ust. 1 u.s.w.s.k. Zastrzeżenia dotyczące braku informacji o zasadach reklamacji uznał za zbyt daleko idące, jeśli zważyć na treść art. 3 ust. 4 u.s.w.s.k. Rozbieżność stanowisk pomiędzy Sądami obu instancji nie oznacza, że doszło do deliktu orzeczniczego, uzasadniającego

przypisanie Skarbowi Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej. Dokonana przez Sąd Okręgowy, w ramach uprawnień jurysdykcyjnych, ocena roszczenia powoda nie nosi znamion szczególnie, rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Sąd ten określił obowiązki stron umowy sprzedaży, stosownie do wiążących je postanowień powołanej już ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Oznacza to, że w razie niezamieszczenia w umowie informacji dotyczących zasad odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność przedmiotu sprzedaży z umową, zastosowanie mają ustawowe uregulowania, które przyznają mu także uprawnienie do domagania się wyjaśnienia znaczenia poszczególnych postanowień umowy.

Błędną wykładnię art. 3 ust. 4 u.s.w.s.k. i art. 385 § 2 k.c. skarżący łączy z bezzasadnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że mógł i powinien był zwrócić się do sprzedawcy o udzielenie informacji, podczas gdy nie miał wątpliwości, że Spółka C. była upoważniona do rozpatrzenia jego reklamacji, bo nigdy nie został poinformowany o tym, że nie jest ona sprzedawcą. Twierdzenie o powiadomieniu pozwanej o niezgodności telefonu z umową przez złożenie reklamacji oparł na założeniu, że został on przesłany do salonu w W. przez prowadzącego salon w Z. Przyjęcie zatem tej reklamacji stanowiło zachowanie dostatecznie ujawniające wolę zobowiązanego do jej rozpatrzenia. Sąd Okręgowy nie dopuścił się rażącego naruszenia zasad wykładni art. 3 ust. 4 u.s.w.s.k. i art. 385 § 2 k.c., która mogłaby wskazywać, że kwestionowany wyrok jest niezgodny z prawem. Stwierdzenie przez ten Sąd, że skarżący nie zgłosił pozwanej roszczenia reklamacyjnego, a skierowanie go do Spółki C. nie było skuteczne, wynika z przyjęcia, że to strony łączyła umowa sprzedaży. Przewidziane w art. 3 ust. 4 u.s.w.s.k. uprawnienie do żądania udzielenia przez sprzedawcę wyjaśnienia poszczególnych postanowień umowy dotyczy także informacji związanych z trybem składania reklamacji. Żądanie to mogło być złożone każdemu podmiotowi, którego powód uważał za sprzedawcę. Przepis ten nie przewiduje obowiązku podjęcia w tym kierunku działań przez konsumenta, ale nieskorzystanie z tej możliwości może wywołać niekorzystne dla niego konsekwencje, w razie błędnego utrzymywania, że prawidłowo realizuje przyznane mu prawa. Treść art. 385 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży, przewidywała, że wzorzec

umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały; postanowienie niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Przyjęte zostało w doktrynie i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2002 r., IV CKN 1337/00, niepubl.), że pojęcie „jednoznaczności” odnosi się do treści wzorca, czyli użytych sformułowań, które powinny być jasne, nie budzące wątpliwości, możliwe do zrozumienia, także przez nieposiadającego znajomości prawa. Zwrot „zrozumiały” dotyczy sposobu zredagowania dokumentu. „Niejednoznaczność postanowienia” ma miejsce w sytuacji, w której użytym nazwom można przypisać różne znaczenia, a nakazom i zakazom różne zachowania. Miernikiem oceny możliwości zrozumienia użytych we wzorcu pojęć jako „jednoznacznych” i „zrozumiałych” jest poziom przeciętnego odbiorcy, typowego adresata wzorca, świadomego swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, niepubl.). Tłumaczenie postanowienia niejednoznacznego na korzyść konsumenta polega na wyborze jednego z kilku możliwych znaczeń. Wzorzec aneksu do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczył tej umowy, która łączyła powoda ze Spółką C. Zmiana pierwotnie zawartej umowy i umowa sprzedaży były ze sobą związane, co potwierdza zamieszczenie, z jednoczesnym jednak wyodrębnieniem na wzorcu aneksu, oferty sprzedaży telefonu za promocyjną cenę. Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych łączyła powoda ze Spółką C., a zatem mogła być zmieniona jedynie działaniem tych podmiotów. Temu celowi służyło upoważnienie udzielone przez Spółkę C. przedstawicielowi pozwanej. Aneks do tej umowy nie zawiera żadnych postanowień dotyczących umowy sprzedaży, poza oświadczeniem powoda, że potwierdza odbiór telefonu Nokia 6280, oznaczonego wskazanym numerem. Nie mógł zatem stanowić oparcia dla określenia obowiązków stron umowy sprzedaży, dotyczących zgłoszenia o niezgodności zakupionego telefonu z umową. Pozwana nie świadczyła usług telekomunikacyjnych, a Spółka C. nie była sprzedawcą telefonu. Do zawarcia umowy sprzedaży doszło w drodze przyjęcia przez powoda oferty, wyrażającego się zaakceptowaniem warunku w postaci zmiany umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, ceny oraz odebraniem telefonu wraz z kartą gwarancyjną producenta przedmiotu sprzedaży. Przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia

umowy sprzedaży uwzględnia wspólny zamiar stron i założony cel. Karta gwarancyjna zawierała dokładne określenie sprzedawcy oraz zastrzeżenie, że gwarancja nie wpływa na uprawnienia wynikające z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, regulujących sprzedaż dokonywaną przez sprzedawcę. Naprawy telefonu realizowane były w ramach udzielonej gwarancji. Skarżący nie wskazał, które z postanowień aneksu, czy też treści oferty było niejednoznaczne lub niezrozumiałe w omówionym pojęciu. Nie stanowi błędnej wykładni art. 385 § 2 k.c., a tym bardziej rażąco błędnej, uznanie przez Sąd Okręgowy, że umowa sprzedaży łączyła strony, w przeciwnym razie bezcelowe byłoby udzielanie upoważnienia przez Spółkę C. przedstawicielowi pozwanej i wyodrębniania treści oferty. Nie stanowi przekroczenia uprawnień jurydycznych przez ten Sąd oparcie wyroku na założeniu, że ani oferta ani postanowienia aneksu nie były mylące, czy też niezrozumiałe. Były natomiast podstawy do przyjęcia, że nie mogło być skuteczne zgłoszenie reklamacji innemu podmiotowi. Obowiązek zaś wykazania, że pozwana otrzymała zawiadomienie o niezgodności telefonu z umową obciążał kupującego. Przekonanie skarżącego, że zasadnie traktował Spółkę C. jako sprzedawcę nie znajduje usprawiedliwienia w treści aneksu, nie przemawia za nim również oferta, a przeczy mu miejsce zawarcia umowy (siedziba przedstawiciela pozwanej) oraz oznaczenie sprzedawcy w karcie gwarancyjnej.

Z powyższych przyczyn skarga była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.